

Jarosław Nowaszczuk

Topika antyczna w łacińskich epitafiach epigraficznych epoki renesansu

Colloquia Theologica Ottoniana nr 2, 137-152

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TOPIKA ANTYCZNA W ŁACIŃSKICH EPITAFIACH EPIGRAFICZNYCH EPOKI RENESANSU

Ks. Jarosław Nowaszczuk

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego
Szczecin

Fascynacja literaturą starożytną, tak typowa dla piśmiennictwa staropolskiego, daje się dostrzec nie tylko w dorobku najznamienitszych poetów, lecz również w tekstach epigraficznych. Jak bardzo twórcom napisów nagrobnych zależało na wykazaniu związków z antykiem, pokazuje choćby historia fikcyjnego nagrobka Owidiusza, odnalezionej rzekomo przez Jeremiasza Wojnowskiego¹. Wzajemne związki widać jednak przede wszystkim w oparciu o kryteria wewnętrzne tekstów. Autorzy starali się bowiem wprowadzać imiona postaci ze starożytności², wykorzystywać sztafaż mitologiczny³ albo stosować ezopowe po-

¹ Historia została przedstawiona w: Ieremiae Voinovii, *Carmina Latina et Graeca*, ed. S. Wyszomirski, Thorunii 1993, s. 14–18.85; zob. *Monumenta sepulcrorum cum epigraphis ingenio et doctrina excellentium virorum aliorumque tam prisci quam nostri saeculi memorabilium hominum, de archetypis expressa* [...], per Tobiam Fendt pictorem et civem Vratislaviensem in aes incisa et edita Vratislaviae 1574; Simonis Starovolsci, *Monumenta Sarmatarum viam universae carnis ingressorum*, Cracoviae 1655, s. 304.

² Zob. [*Epitaphium*] *Annae Masoviae*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 268; [*Epitaphium*] *Petro Vapowski de Radochovice*, tamże, s. 432; [*Epitaphium Martini Ravenwalt*], tamże, s. 348; [*Epitaphium*] *Ioannis Charitanowicz, vexilliferi Novogrodensis*, tamże, s. 501; [*Epitaphium Nicolai Firley Socalieñ. pugna a Tartaris interempti. Per Andream Cricium, Episcopum Premisliensem*], tamże, s. 728; [*Epitaphium*] *Ioannis Konarii, Episcopi Cracoviensis*, w: Simonis Starovolsci, *Vitae antistitum Cracoviensium*, Cracoviae 1655, s. 194–195; [*Epitaphium*] *Petri Tomicii, Episcopi Cracoviensis*, tamże, s. 206.

³ Zob. [*Epitaphium*] *Volradi Klenow*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 361–362; [*Epitaphium Andreae de Cracovia*], tamże, s. 177; [*Epitaphium Bartholomaei Wagneri*], tamże, s. 355; [*Epitaphium Satrani*], tamże, s. 46–47; *Andreae Cricii, Carmina*, ed. C. Morawski, Cracoviae 1888, s. 184–185.

równania do zwierząt⁴. Daleko idące zależności przejawia ponadto frazeologia, a przede wszystkim zestaw utrwalonych treści argumentacyjnych zbudowanych na bazie określonych miejsc wspólnych (*loci communes*).

Już na początku utworu, przedstawiając postać zmarłego, chętnie posługiwano się „pochwałą rodu” (*laudatio gentis*). Uznanie dla pochodzenia pojawia się w literaturze wcześniej, bo w pierwszych greckich zabytkach gatunku, który określa się mianem *ἐπιτάφιος λόγος*⁵. Również Arystoteles uznaje dobre urodzenie (*εὐγενεία*) za coś wartościowego⁶. Później, w panegirycznym piśmiennictwie rzymskim, pochwała tego rodzaju należała już do utrwalonych sposobów przedstawiania postaci⁷. W epigraficznych epitafiach staropolskich odnaleźć można różnorodne realizacje takiej topiki. Niekiedy twórcy zamykali ją w krótkich zwrotach typu „pochodzący ze sławnego rodu” (*clara de stirpe profectus*); „znakomity dom w ojczyźnie” (*insignis patriae domus*); „którego wydał sławny dom” (*inclyta quem genuit domus*); „o starożytnym rodowodzie” (*antiqui generis*) i inne o podobnym znaczeniu⁸. Większość z nich to nie nowe pomysły, lecz kalki, których pierwowzory odnaleźć można w literaturze antycznej⁹. Ciekawa realizacja tego motywu znajduje się natomiast na nagrobku dedykowanym same-mu Chrystusowi:

⁴ Zob. *Epitaphium Stanislai Lubarthi Cracoviensis*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 175–176; [*Epitaphium*] *Erasmi Marcinovii*, tamże, s. 652; [*Epitaphium*] *Petri Tomicii, Episcopi Cracoviensis*, w: Simonis Starovolsci, *Vitae...*, dz. cyt., s. 213–214.

⁵ K. Prinz, *Epitaphios Logos. Struktur, Funktion und Bedeutung der Bestattungsreden in Athen des 5. und 4. Jahrhunderts*, Frankfurt a.M. 1997, s. 103–108, 312–320.

⁶ Arist., *Rh.* I, 5 (1360b–1361a), 5–9; I, 9 (1367b), 28–32.

⁷ M. Durry, *Éloge funèbre d'une matrone Romaine*, Paris 1950, s. XXXIV; W. Kierdorf, *Laudatio Funeris. Interpretationen und Untersuchungen zur Entwicklung der römischen Leichenrede*, Meisenheim am Glan 1980, s. 64–68; M. Mause, *Die Darstellung des Kaisers in der Lateinischen Panegyrik*, Stuttgart 1994, s. 63–68.

⁸ [*Epitaphium*] *Francisci Zarzecki*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 70; [*Epitaphium*] *Alberti Gilewski*, tamże, s. 74; [*Epitaphium*] *Georgii Cielecki de Wielawieś*, tamże, s. 163; [*Epitaphium*] *Iuveni Iacobo Gnatowski*, tamże, s. 182; [*Epitaphium*] *Alberti Szorc*, tamże, s. 233; [*Epitaphium*] *Bartholomei Wagneri*, tamże, s. 355; [*Epitaphium*] *Volradi de Klenow*, tamże, s. 361; [*Epitaphium*] *Georgii Schliberni*, tamże, s. 369; [*Epitaphium*] *Alberti Kitlici*, tamże, s. 369–370; [*Epitaphium*] *Gilelmi*, tamże, s. 371; [*Epitaphium*] *Anno 1604*, tamże, s. 371; [*Epitaphium*] *Catharinae Olsnitiae*, tamże, s. 372; [*Epitaphium*] *Andreae Modliszowski de Kraiow*, tamże, s. 679; [*Epitaphium*] *Petri a Tomice, Episcopi Cracoviensis*, w: Simonis Starovolsci, *Vitae...*, dz. cyt., s. 214.

⁹ Zob. P. Mastandrea, *De fine versus. Repertorio di clause ricorrenti nella poesia dattilica Latina*, Hildesheim–Zürich–New York 1993, t. 2, s. 821–822.

*Me genuit Mater sine Patre, Pater sine Matre,
Mater erat nulli cognita Virgo viro.
Principium nullum, nullus mihi finis habetur,
Principium novi, nunc quoque finis adest*¹⁰.

Zrodziła mnie Matka bez Ojca, Ojciec bez Matki,
Matka niepoznana była przez męża żadnego.
Nie mam początku, nie mam i końca,
Początek nowego, teraz także i kres następuje¹¹.

Cały zacytowany tu utwór podejmuje problem pochodzenia. Poeta, odwołując się do twierdzeń katolickiej teologii, stara się je przedstawić tak, by budziły zaskoczenie. Adresat jawi się jako ktoś wyjątkowy, raz ze względu na wyłączenie go z praw natury, a dalej dzięki nieprzemijalności, która wyklucza zresztą potrzebę umieszczania dla niego epitafium. Warto zauważyć, że nagrobek rozpoczyna się od zwrotu *me genuit*, który stosowano często w piśmiennictwie funeralnym, zwłaszcza u zmarłych, którzy nie wyróżniali się wyjątkowym szlachectwem rodu. Wprowadzano wówczas podaną formułę z uprzednim podaniem miejsca pochodzenia¹². Zwrot ten odnaleźć można u Propercjusza, potwierdza się również w antycznych inskrypcjach¹³. Z nich zaś najistotniejsza wydaje się ta, która według relacji Donata znajdowała się na grobie Wergiliusza, a rozpoczynała się od słów *Mantua me genuit*¹⁴. Utrwalony związek słowny pojawia się później u poety Lukana i w wielu starożytnych epitafiach pisanych z myślą o sobie samym; potwierdza się również w średniowieczu¹⁵.

Po przedstawieniu pochodzenia zmarłego w oparciu o topos *laudatio gentis* zwracano dalej uwagę na jego zalety osobiste. Chętnie ukazywano, że miał

¹⁰ *Epitaphium Iesu Christi, Dei Maximi, Regis Regum Inclyti*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 184.

¹¹ Tłum. własne.

¹² Zob. [*Epitaphium*] *Magistri Thomae Paulini de Cracovia*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 182–183; [*Epitaphium*] *Stanislai Czięniowski*, tamże, s. 200; [*Epitaphium*] *Anonymi*, tamże, s. 370.

¹³ Prop., *El.* I, XXII, 10; W. Abel, *Die Anredeformen bei den römischen Elegikern*, Charlottenburg 1930, s. 33.

¹⁴ Don., *Vit. Verg.* 14.

¹⁵ Luc., *Ep.*; R.P. Hoogma, *Der Einfluss Vergils auf die Carmina Latina Epigraphica*, Amsterdam 1959, s. 221; G. Sanders, *Lapides Memores. Païens et Chrétiens Face à la Mort: Le Témoignage de l'Épigraphe Funéraire Latine*, Faenza 1991, s. 474–475; *Ioannis Duns Scoti Epitaphium*, <http://www.serviam.net/saints/dunscot.html> (10.09.2006).

szczególne wrodzone umiejętności (*ingenium*)¹⁶; że przejawiał wyjątkowe umiejętności krasomówcze (*eloquentia*)¹⁷; że wyróżniały go szlachetne obyczaje (*mores*)¹⁸. Opierając się na tych składnikach logiczno-treściowych, skomponowano epitafium dedykowane podkomorzemu Stanisławowi z Radochowic:

*Non minus ingenio, quam nobilitate maiorum
 Clarus erat et sors non inimica fuit.
 Ingenio, gravitate, fide, lingua diserta,
 Te prior in regno vix similisve fuit*¹⁹.

Był sławny nie mniej ze względu na zdolności, jak i dzięki przodków Szlachectwu; a i los nie był mu nieżyczliwy.

Co do talentu, powagi, wierności, języka wymownego, wątpliwe,
 Czy przewyższał cię, albo też znalazł się podobny w królestwie²⁰.

Jak widać, poeta nie rozwija poszczególnych elementów charakterystyki postaci. Wymienia je, tworząc katalog, rodzaj *congeries*. Stara się podkreślić wyjątkowość zmarłego także poprzez stwierdzenie, że miał on zarówno szlachetne pochodzenie, jak i osobiste zalety. W końcowej partii jako silny akcent wieńczący wypowiedź wprowadza hiperbolę. Odwołanie się do talentu, wymowy i obyczaj-

¹⁶ Zob. *Epitaphium Nicolai Czepel*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 47; [*Epitaphium*] *Ioannis Rychel a Uxore Dorothea Positum*, tamże, s. 121; *Epitaphium Adami Koeleerii Crosnensis*, tamże, s. 122; [*Epitaphium*] *Christophori Sidlovii*, tamże, s. 130; *Epitaphium Ioannis Czermiński*, tamże, s. 138; [*Epitaphium*] *Martini Zaloga*, tamże, s. 155; *Epitaphium Stanislai Lubartha, Cracoviensis*, tamże, s. 175; [*Epitaphium*] *Alberti Sabini*, tamże, s. 360; [*Epitaphium*] *Volradi Klenow*, tamże, s. 361; [*Epitaphium*] *Ioannis Nimitz*, tamże, s. 365; [*Epitaphium*] *Stanislai Vapowski de Radochowice*, tamże, s. 433; [*Epitaphium*] *Nicolai Trebuchowski, Castellani Gnesnensis*, tamże, s. 604; [*Epitaphium*] *Hieronymi Konieczki*, tamże, s. 678; [*Epitaphium*] *Petri Tomicii, Episcopi Cracoviensis*, w: Simonis Starovolsci, *Vitae...*, dz. cyt., s. 213.

¹⁷ Zob. *Epitaphium Petri Tomicii, Episcopi Cracoviensis I*, w: tamże, s. 215–216; *Epitaphium Adami Koelerii Crosnensis*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 122; *Epitaphium Ioannis Czermiński*, tamże, s. 138; [*Epitaphium*] *Alberti Sabini*, tamże, s. 360; *Epitaphium Ioannis Reynecii*, tamże, s. 367; *Epitaphium Ioannis Reynecii Aliud*, tamże, s. 368; [*Epitaphium*] *Sbignei de Olesnica, Archiepiscopi Gnesnensis*, tamże, s. 559.

¹⁸ Zob. [*Epitaphium*] *Nicolai*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 58; [*Epitaphium*] *Ioannis Lencicii, Artium Magistri, Philosophiae Doctoris*, tamże, s. 71; [*Epitaphium*] *Ioannis Turobini*, tamże, s. 73; *Epitaphium Ioannis Leopoliensis*, tamże, s. 112; [*Epitaphium*] *Raphaëlis*, tamże, s. 112; [*Epitaphium*] *Christophori Sidlovii*, tamże, s. 130; [*Epitaphium*] *Stanislai Włodek et Catharinae Koniecpolska, Coniugum*, tamże, s. 152; [*Epitaphium*] *Valentini Lazovii*, tamże, s. 190; [*Epitaphium*] *Hieronymi Konieczki*, tamże, s. 678.

¹⁹ [*Epitaphium*] *Stanislai de Radochowice, Succamerarii Sanocensis*, w: tamże, s. 433.

²⁰ Tłum. własne.

jów, jakie ma miejsce w przedstawionym epitafium i wielu innych, nie jest w literaturze nowością. W starożytnych charakterystykach postaci z dużym upodobaniem stosowano pochwałę wrodzonych przymiotów. Jak pisze Peter Kruschwitz, talent, mądrość i rozum były uznawane za znaki obdarowania przez naturę (*bona indoles*)²¹. O tym, jak bardzo powszechny był to zwyczaj, niech świadczy choćby to, że wyraz *ingenium* pojawia się u Cycerona 333 razy, u Tacyta – 146, u Owidiusza – 52, a w poezji Horacego – 19 razy²². Pojęciem tym posługiwało się wielu twórców antycznych; występuje też w nagrobkach epigraficznych²³. Jak podaje Ernst Robert Curtius, według Anaksymenesa takie obrazowanie należało stosować zwłaszcza wówczas, gdy nie można było wprowadzić toposu *laudatio gentis*²⁴. Badania nad epigrafiką antyczną prowadzą z kolei Iiro Kajanto do spostrzeżenia, że z dużym upodobaniem zaznaczano również, iż zmarły posługiwał się obcymi językami, albo że przewyższał innych w wymowie oratorskiej²⁵. Polscy badacze epigrafiki starożytnej Jerzy Kolendo i Jerzy Żelazowski podkreślają, że istniały nawet utrwalone formuły słowne, którymi posługiwało się w realizacji tego typu topiki²⁶. Jak zauważa Stefan Zabłocki, również pochwała nacechowanego cnotą (ἀρετή) postępowania zmarłego potwierdza się już w najstarszych zabytkach greckiej epigrafiki²⁷. W prezentacji obyczajów utwory nowożytne idą za antycznymi wzorami i poprzestają na ogół na krótkich sformalizowanych zwrotach, rzadko tylko przedstawiając, w czym konkretnie przejawiała się szlachetność postępowania.

²¹ P. Kruschwitz, *Carmina Saturnia Epigraphica*, Stuttgart 2002, s. 82.

²² Zob. *A Concordance of Ovid*, R.J. Deferrare, M.I. Barry, M.R.P. McGuire, Hildesheim 1968, t. 1, s. 893–894; *Concordantia Horatiana. A Concordance to Horace*, compiled by J.J.I. Echegoyen, Hildesheim–Zürich–New York 1990, s. 237; <http://www.perseus.tufts.edu/cgi-bin/perfreq?lookup=ingenium&lang=la> (12.10.2006).

²³ *Remains of Old Latin. Archaic Inscriptions*, ed. E.H. Warmington, Cambridge–London 2000, nr 5; *Carmina Sepulcralia Latina Epigraphica*, ed. I. Cholodniak, Petropoli MCMIII, nr 382, 391, 880b, 1009, 1038, 1109, 1130, 1135, 1350; CE 8, 12, 98, 116, 279, 473, 482, 483, 511, 513, 562, 584, 737, 927, 960, 1017, 1058, 1150, 1196, 1200, 1263, 1276, 1335, 1351, 1362, 1370, 1390, 1403, 1408, 1411, 1412, 1425, 1557, 1577, 1670, 1830, 1880, 2107; CIL VIII, 646, 437, 483, 513, 1557, 1612; zob. *Concordantiae in Carmina Latina Epigraphica*, ed. M.L. Fele, C. Cocco, E. Rossi, A. Flore, Hildesheim–Zürich–New York 1988, t. 1, s. 513–514; *Concordanze dei Carmina Latina Epigraphica*, P. Colafrancesco, M. Massaro, Bari 1986, s. 371.

²⁴ E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, Kraków 1997, s. 188.

²⁵ Tamże.

²⁶ J. Kolendo, J. Żelazowski, *Teksty i pomniki. Zarys epigrafiki okresu Cesarstwa Rzymskiego*, Warszawa 2003, s. 161; por. CIL VIII, 1540; CE 1880.

²⁷ S. Zabłocki, *Antyczne epicedium i elegia żałobna. Geneza i rozwój*, Wrocław 1965, s. 97.

Utwory mówią też często o osiągnięciach zmarłych i ich stosunku do innych ludzi, zamykając na ogół te treści w kluczu pochwały (*laus*). Całą osobną sferę stanowią topika żałobna (*comploratio*) i motywy pocieszenia (*consolatio*). Niektóre z miejsc wspólnych tego typu są niezwykle powszechne. Należy do nich choćby przekonanie, że śmierć nadchodzi zbyt szybko. Na gruncie utworów antycznych Bruno Lier umieszcza topikę przedwczesnej śmierci na pierwszym miejscu. Podaje, że prawie co piąty utwór stosuje określenia typu *praematura mors* lub *mors immatura*. Podobnie w nagrobkach greckich bardzo często jest mowa o ἄωρος θάνατος²⁸. U Plutarcha i Seneki znajdują się z kolei szersze opracowania takiej argumentacji²⁹. Peter von Moos podaje, że podobne obrazowanie funkcjonowało również w wiekach średnich. Autor poświadcza to wieloma przykładami³⁰. Łacińskie epitafia nowożytnie wykorzystują wypracowane wcześniej wzorce. Bardzo często jest mowa o tym, że życie jest krótkie (*vita brevis*)³¹ i kruche (*vita fragilis*)³². Na wiele sposobów zostaje powiedziane, że zmarły odszedł przedwcześnie³³. Niekiedy pojawiają się stwierdzenia, iż już narodziny są umieraniem (*nascendo moritur*)³⁴, albo że życie jest podległe śmierci (*mortalis vita*)³⁵

²⁸ B. Lier, *Topica Carminum Sepulcralium Latinorum*, Tuinguae 1902, s. 13–14.

²⁹ Plut., *Cons. ad Apoll.* 110E; 110F; 113C; 119F; Sen., *Cons. ad Marc.* XXI, 1.

³⁰ P. v. Moos, *Consolatio. Studien zur mittellateinischen Trostliteratur über den Tod und zum Problem der christlichen Trauer*, t. 2, München 1971, s. 46–48.

³¹ Zob. [Epitaphium] Jacobi Czepielowski, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 119; [Epitaphium] Bartholomaei Wola I, Stephani Regis Poloniae Clerici, tamże, s. 171; [Epitaphium] Ioannis Mrowinski, Civis et Consulis Casimiriensis, tamże, s. 203.

³² Zob. [Epitaphium] Georgii Cielecki de Wielawieś, Sacretarii Sigismundi Secundi Regis, w: tamże, s. 164.

³³ *Ante diem* – [Epitaphium] Ioannis Alberti, Regis Poloniae, w: tamże, s. 4; [Epitaphium] Matthiae Grodzicki, Artium et Medicinae Doctoris, tamże, s. 34; [Epitaphium] Stephani Dendor-ski, Artium Magistri, Iuris Baccalaurei, tamże, s. 145; [Epitaphium] Barbarae Reginae, tamże, s. 217–218; *Inscriptiones Ecclesiarum Vilnensium. Inskrypcje z wileńskich kościołów*, red. W. Appel, E. Ulčinaite, Vilnius 2005, s. 94; [Epitaphium] Christophori Sidlovii, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 130; [Epitaphium] Stanislai Vapowski de Radochowice, Succamerarii Sanocensis, tamże, s. 433; *cito* – [Epitaphium] Annae Fabrownae, tamże, s. 64; [Epitaphium] Pauli Radossevii, tamże, s. 188; *subito* – [Epitaphium] Bartholomaei Gruscinski, tamże, s. 183; [Epitaphium] Valentini Lazovii, tamże, s. 190–191; *immaturus* – [Epitaphium] Annae, Ducis Masoviae, tamże, s. 268; [Epitaphium] Barbarae Reginae, tamże, s. 217–218; *Inscriptiones Ecclesiarum Vilnensium...*, dz. cyt., s. 94; *teneris annis* – [Epitaphium] Alberti Sabini, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 360; *quam rapido mors venit* – [Epitaphium] Bartholomaei Wagneri, tamże, s. 355.

³⁴ [Epitaphium] Ioannis Filii 1584 Mortui, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 372.

³⁵ [Epitaphium] Ioannis Ryszkowski, Archidiaconis Vilnensis, w: tamże, s. 224. Takie określenie życia występuje także w pismach ojców Kościoła – por. August., *Adn. in I.* XXXVI, 18;

czy nawet martwe (*mortua vita*)³⁶. Bywa, iż poeci starają się tę myśl wyrazić nieco bardziej opisowo. Stwierdzają więc, że życie zmniejsza się wraz ze wzrastaniem (*vita crescendo decrescit*)³⁷ albo że żadna godzina nie jest pewna (*certa nullo tempore vita*)³⁸. Dla wzmocnienia przekazu stosują niekiedy metaforę typu „życie – zmienna pogoda”, jak ma to miejsce w nagrobku Wawrzyńca Kierskiego z Poznania³⁹, albo „życie – droga”⁴⁰. Jak widać, topika tego typu znajduje bardzo liczne i różnorodne realizacje. Podobnie bardzo popularne było stosowanie przejętego z antyku i znajdującego również potwierdzenia biblijne miejsca wspólnego ukazującego, że człowiek jest jedynie prochem i cieniem (*pulvis et umbra sumus*)⁴¹; pokazywania objawów bólu i żałoby bliskich⁴² i w końcu potwierżeń, że śmierć jest skutkiem nieprzychylnego losu (*fatum*)⁴³. Jak zauważa Iiro Kajanto, literatura nowożytna bez oporu przejęła to pojęcie, jedno z zasadniczych dla światopoglądu antycznego, choć kłóci się ono z nauką chrześcijańską. Co więcej, stosowano je nawet w nagrobkach papieskich⁴⁴.

Niektóre z antycznych miejsc wspólnych pojawiają się z kolei zupełnie jednostkowo, ale znajdują ciekawe realizacje. Tak jest w wypadku toposu, który

Enarr. in Ps. XXVI, En. I, 5,2; Prosp. A., Exp. Ps., 118,561; Greg. Mag., Moral. in I. IX, 61,10; XXVII, 42,2.

³⁶ [Epitaphium] *Ioannis Mrowinski, Civis et Consulis Casimiriensis*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 203; po raz pierwszy zwrot ten pojawia się w: Lucr., *De re. nat.* III, 1046.

³⁷ [Epitaphium] *Andrae Wolffowicz, Philosophiae et Medicinae Doctoris*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 202.

³⁸ Por. *Inscriptio Ante Partem Arcis*, w: tamże, s. 58.

³⁹ *Epitaphium Laurentii Kierski, Canonici Posnaniensis*, w: tamże, s. 449.

⁴⁰ [Epitaphium] *Melchioris Sobek, Canonici Cracoviensis*, w: tamże, s. 47.

⁴¹ Zob. *sumus en pulvis, ecce miserrima tellus – Epitaphium Laurentii Kierski, Canonici Posnaniensis*, w: tamże, s. 449; *post miserum funus pulvis et umbra sumus – [Epitaphium] Ioannis Pieprzyk, Consulis Sandomiriensis*, tamże, s. 673; *mors dices bellatoresque cinerem facit – [Epitaphium] Alberti Szorc*, tamże, s. 233; inne: [Epitaphium] *Annae Fabronae*, tamże, s. 64; [Epitaphium] *Iuvenis Iacobi Gnatowski*, tamże, s. 182; [Epitaphium] *Ioannis Sectii*, tamże, s. 357; [Epitaphium] *Ambrosii Loburasseri, Professoris*, tamże, s. 360; [Epitaphium] *Ioannis Filii 1584 Mortui*, tamże, s. 372; [Epitaphium] *Annae Filiolae Quadrimae*, tamże, s. 397; [Epitaphium] *Iacobi Potocki, Succamerarii Haliciensis*, tamże, s. 492; [Epitaphium] *Petri Goyski, Canonici Plocensis*, tamże, s. 703.

⁴² Zob. [Epitaphium] *Pauli Vadiani, Hosii Cardinalis Nepotis*, w: tamże, s. 107; [Epitaphium] *Ioannis Landgmani*, tamże, s. 126; [Epitaphium] *Elisabethae Faubarchownae, Uxoris Francisci Klys*, tamże, s. 187.

⁴³ Zob. [Epitaphium] *Martini Zaloga*, tamże, s. 155; [Epitaphium] *Martini Gizewski*, w: tamże, s. 201; [Epitaphium] *Nicolai Firlei*, tamże, s. 727; [Epitaphium] *Petri Tomicii, Episcopi Cracoviensis*, w: Simonis Starovolsci, *Vitae ..*, dz. cyt., s. 206.

⁴⁴ I. Kajanto, *Papal Epigraphy in Renaissance Rome*, Helsinki 1982, s. 82.46–48.

prof. Barbara Milewska-Ważbińska określiła jako „kwiateczek nogą śmierci podeptany”⁴⁵. Obrazowanie tego typu opiera się na przekonaniu, że życie człowieka podobne jest do trawy czy kwiatu, który szybko rozkwita i szybko więdnie. Autorka pokazuje antyczne źródła takiej topiki. Wskazuje, że zasadniczy wpływ miał tu tekst *Eneidy* i *Sylw* Stacjusza. Janusz Rećko, idąc za poetyką Johanna Buchlerusa, podaje z kolei, że takie opracowanie odwołuje się do opinii Pitagorasa, który utrzymywał, iż okresy życia ludzkiego podobne są do czterech pór roku. W takim rozumieniu nadejście śmierci w młodym wieku jawi się jako „zmrożenie” podczas wiosny⁴⁶. Marek Skwara zaś widzi źródła takiego obrazowania w piśmiennictwie chrześcijańskim, gdzie już w drugim, trzecim wieku pojawia się alegoria „Chrystus – drzewo”. Zostaje ona z czasem odniesiona do poszczególnych adresatów nagrobków, którzy zostają pokazani jako drzewa ścięte przez śmierć jako „złego ogrodnika”, ponieważ były w fazie kwitnienia lub owocowania⁴⁷. Autor mówi także o dawnym pochodzeniu motywów „człowiek – liść”, „człowiek – kwiat” i „człowiek – kłos”⁴⁸. Warto zaznaczyć, że topos można odnaleźć również w epigrafach starożytnych⁴⁹. Został on wykorzystany w anonimowym nagrobku pochodzącym z 1604 r.:

*Flos patriae tenerrimus,
Factus cibus sum vermibus*⁵⁰.

Najdelikatniejszy kwiat ojczyzny,
Stałem się żerem robactwa⁵¹.

Autor nazywa zmarłego kwiatem (*flos*). Dla uzyskania większego kontrastu dodaje do tego wyrazu przydawkę w stopniu *superlativus*. Druga linia wybrzmie-

⁴⁵ B. Milewska-Ważbińska, *Kwiateczek nogą śmierci podeptany, czyli o recepcji pewnego motywu*, w: M. Mejor, B. Milewska-Ważbińska (red.), *Rozprawy i szkice dedykowane profesor Marii Cytowskiej*, „Studia Neolatina”, Warszawa 2003, s. 137–146

⁴⁶ J. Rećko, *Literackie epitafium barokowe. Geneza i teoria gatunku*, Zielona Góra 1992, s. 46; zob. J. Buchlerus, *Institutio ex R.P. Jacobi Pontani S.J. potissimum libris concinnata*, Lipsiae 1617.

⁴⁷ M. Skwara, „Miejsca wspólne” polskiej poezji i sztuki funeralnej XVI i początku XVII wieku, Szczecin 1994, s. 143–145.

⁴⁸ Tamże, s. 146–157.

⁴⁹ É. Wolff, *La Poésie funéraire épigraphique à Rome*, Rennes 2000, s. 102; por. CE 216, 967, 1607; R. Lattimore, *Themes in Greek and Latin Epitaphs*, Urbana, Illinois 1942, s. 195–198.

⁵⁰ [*Epitaphium*] Anno 1604, w: Simonis Starovolski, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 361.

⁵¹ Tłum. własne.

wa w tym zestawieniu bardzo dosadnie. Unicestwienia nie dokonuje tu ani mróz, ani powiew wiatru, z czym można się spotkać choćby w twórczości Krzysztofa Kobylańskiego⁵². Poeta, odwołując się do realiów rozkładu ciała, mówi, że zniszczenia ma dokonać robactwo. W sposobie patrzenia na śmierć, jaki ma tu miejsce, zdaje się pobrzmiwać myślenie typowe dla czasów baroku. Nieco szerszą i bardziej subtelną realizację toposu można odnaleźć w epitafium Tomasz z Uszczyzna, gdzie autor wprowadza kilka następujących po sobie obrazów. Utwór rozpoczyna się od słów:

*Flosculus ante virens manibus disceptus Habraeis,
Thomas ex Uscin nomine dictus erat.
Vix geminos aetas huius compleverat annos
Mensibus aetati bis tribus appositis.
Marcuit? Heu rubido confixus vulneris ictu,
Ut colla praevalido turbine pulsa cadit.
Sic cedit tenero de corpore flosculus iste,
Conditus hac terra floret in aede sacra*⁵³.

Kwiatuszek, dawniej pełen życia, zerwany Hebrajczyków
Rękami, nazywał się Tomasz z Uszczyzna.
Wiek jego osiągnął zaledwie dwa lata
I jeszcze miesiące dwakroć po trzy.
Czy zwiądl? Niestety, trafiony raniącym ciosem pełnym czerwieni
Padł jak łodygi uderzone zbyt mocną wichurą.
Tak odszedł z dziecięcego ciała ów kwiatek,
Złożony w tej ziemi kwitnie w świętym przybytku⁵⁴.

Pomijając tajemnicze okoliczności zgonu⁵⁵, trzeba zauważyć, że jest to jedna z nielicznych tak udanych realizacji omawianej tu argumentacji. Już we wstępie zmarły zostaje nazwany „kwiatuszkiem” (*flosculus*). Takie *deminutivum*

⁵² *Epitaphium Magnifici Nicolai de Kobylany, Castellani Rosperiensis, Auctore Alberto Widadiano*, w: Christophori Kobylański, *Epigrammatum libellus*, ed. L. Winniczuk, Varsoviae 1961, s. 83; *Epitaphium Fratris Andreae Pueruli*, tamże, s. 84.

⁵³ *Epitaphium Thomae Usciensis, Parvuli Martyris a Perfidis Iudaeis Crudeliter Trucidati*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 608.

⁵⁴ Tłum. własne.

⁵⁵ Napis prozą, który towarzyszy epitafium, podaje, że chłopiec zginął tragicznie (*a perfidis Iudaeis crudeliter trucidati*), i odnosi do zmarłego określenie ‘męczennik’ (*martyr*).

stosowali także Juwenalis i Katullus⁵⁶. Dalej mówi się, że wcześniej był kwitnący (*ante virens*), a teraz został zerwany (*disceptus*). Zastosowanie zdrobnienia zostaje uzasadnione w drugim dystychu, gdzie poeta podaje wiek adresata nagrobka. Dalej pojawia się obraz gwałtownego wiatru niszczącego zasiew. Następnie poeta zmienia miejsce akcji i przed oczyma czytelnika wykreowany zostaje wizerunek rośliny rozkwitającej w świątyni. Jak widać, topos został zrealizowany przez wprowadzenie trzech odślon: zerwanie delikatnej rośliny, zniszczenie zasiewu przez gwałtowny wiatr, roślina w kościele. Motyw był dla autora na tyle interesujący, że przeznaczył na jego realizację cały utwór.

Jak widać, niektóre z toposów w obrębie komploracji były wykorzystywane bardzo często, inne są nieliczne, choć ciekawe. Warto również zauważyć, że nie wszystkie miejsca wspólne oplakiwania, typowe dla utworów antycznych, znajdują swe potwierdzenia w nowożytnych napisach epigraficznych, choć odnaleźć je można z kolei w dorobku znanych poetów staropolskich. Chodzi tu choćby o motyw, który można oddać w słowach: „pogrzeb, który powinny przygotować dzieci rodzicom, rodzice szykują dla dzieci”⁵⁷. Podobnie topos smutnej wieczności, odwołujący się do wyobrażeń o świecie zmarłych, jakie funkcjonowały w starożytności, jest nieobecny w epigrafach, choć można odnaleźć go choćby w łacińskiej twórczości Jana Kochanowskiego⁵⁸. Napisy nagrobne wykorzystują wizję świata nadprzyrodzonego przede wszystkim do budowania konsolacji. Często odwoływano się w tym zakresie do przekonań chrześcijańskich, choć nie rezygnowano również z popularnych w starożytności przedchrześcijańskiej sposobów obrazowania. Do tych ostatnich należy topos nieprzemijającej sławy (*fama perennis*)⁵⁹. Znaczący przedmiot uważają go za jeden z zasadniczych w epigrafice renesansowej⁶⁰. Swe pierwowzory znajduje zarówno w antycznych inskrypcjach, jak i w dorobku wielkich poetów, zwłaszcza w postaci unieśmiertelnienia dzięki działalności literackiej⁶¹.

⁵⁶ Iuv., *Sat.* IX, 127; Cat., *Carm.* XXIV, 1.

⁵⁷ *Carmina Sepulcralia Latina Epigraphica*, dz. cyt., nr 387, 345, 530, 542, 552, 556.

⁵⁸ Por. R. Latimore, *Themes in Greek and Latin Epitaphs...*, dz. cyt., s. 161–164; zob. *Epitaphium Erasmi Crocevi*, w: Ioannis Cochanoii, *Carmina Latina*, ed. J. Przyborowski, Varsoviae 1884, s. 228; *Epitaphium Doralices* 55–58.89, tamże, s. 350–352.

⁵⁹ [*Epitaphium*] Ioannis Turobini, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 73; [*Epitaphium*] Ioannis Dzierzgowski, tamże, s. 26; [*Epitaphium*] Ioannis Glasnotii, tamże, s. 625; [*Epitaphium*] Iacobi, *Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis Organistae*, tamże, s. 143.

⁶⁰ I. Kajanto, *Papal Epigraphy...*, dz. cyt., s. 16–18, 67, 99.

⁶¹ Por. Hor., *Carm.* III, 30; II, 2,8; IV, 8, 28; Ov., *Trist.* III, 7,50; Ov., *Am.* I, 10,62; Prop., *El.* III, 2,17; Hom., *Il.* VI, 369; Lucan., *Phar.* IX, 980; CE 423,5; CSL 263; zob. *Concordantiae*

Na dobre w nowożytniej twórczości funeralnej przyjął się także topos pięknej śmierci (*mors pulchra*). Swój prototyp znajduje on już w poliandrycznym napisie nagrobnym żołnierzy spartańskich pod Termopilami⁶². Śmierć w walce za ojczyznę była ideałem utrwalonym w literaturze już w świecie greckim⁶³. Horacy z kolei, podkreślając, że słodko i zaszczytnie jest umierać za ojczyznę (*dulce et decorum est pro patria mori*), potwierdził go również w obrębie literatury łacińskiej⁶⁴. Wyraźne nawiązanie do jego przekonania znajduje się w nagrobku Tomasza Woldera:

*Verum non potuit melius decedere vita,
Nam bene pro patria qui iacet ille iacet*⁶⁵.

Rzeczywiście nie mógł umrzeć wspanialej,
Bo ten, kto zginął za ojczyznę, umarł wspaniale⁶⁶.

Argumentacja była na tyle popularna, że utrwalił się nawet pewien schemat jej realizacji. Wskazywano, że śmierć została poniesiona dla dobra ojczyzny; walka była nierówna; wojownicy zginęli w bitwie; bronili wiary. Krzycki, pisząc epitafium Mikołaja Firleja, syna kasztelana lubelskiego, które zachowało się również jako epigraf, wykorzystuje tę samą konwencję⁶⁷. Układ treści bywa w utworach różny, pojawiają się jednak zawsze te same cztery elementy.

W obrębie konsolacji niezwykle popularny był również topos, który daje się oddać w słowach: „ciało złożono do ziemi, duch zamieszkał pośród gwiazd” (*corpus habet tellus, spiritus incolit astra*). Już samo to twierdzenie zasadza się na przekonaniach antycznych, a zwłaszcza na hylemorfizmie Arystotelesa. Pa-

in Carmina Latina Epigraphica, dz. cyt., t. 1, s. 353–354; *Concordanze dei Carmina Latina Epigraphica*, dz. cyt., s. 248; w tekstach średniowiecznych: zob. E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, dz. cyt., s. 496–498; H. Szelest, „Sylwy” *Stacjusza*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 42; M. Skwara, „Miejsca wspólne” *polskiej poezji i sztuki funeralnej...*, dz. cyt., s. 77–80; S. Zabłocki, *Polsko-łacińskie epicedium renesansowe na tle europejskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 43–44.

⁶² W. Peek, *Griechische Grabgedichte*, Berlin 1960, nr 1.

⁶³ K. Prinz, *Epitaphios Logos...*, dz. cyt., s. 120–123; R. Lattimore, *Themes in Greek and Latin Epitaphs...*, dz. cyt., s. 142.

⁶⁴ Hor., *Carm.* III, 2, 13.

⁶⁵ *Epitaphium Thomae Wolderi Stolpensis*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 352.

⁶⁶ Tłum. własne.

⁶⁷ *Epitaphium Nicolai Firlei, Filii Palatini Lublinensis*, w: Andreae Cricci, *Carmina...*, dz. cyt., s. 173; Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 728.

olo Cugusi nazywa to „dychotomią” ciała (*corpus*) i duszy (*anima*)⁶⁸. Utwory epigraficzne z dużym upodobaniem pokazują losy każdej z tych „części”⁶⁹. Nie wahają się tu stosować pojęć mitologicznych, jak Olimp (*Olympus*)⁷⁰, Elizjum (*Elysium*)⁷¹, wieczne lary (*aeterni lares*) czy też lary niebian (*caelicolum lares*)⁷². Realizacje są do siebie bardzo podobne. Spostrzegł to również Iiro Kajanto, opracowując zabytki epigraficzne pochodzące z czasów renesansu we Włoszech. Nazywa to pewną „statycznością” tego miejsca wspólnego⁷³.

Poza wymienionymi już sposobami budzenia pocieszenia warto w konsolacji zwrócić również uwagę na przedstawienia grobowca w oparciu o motyw pięknego miejsca (*locus amoenus*)⁷⁴, a także wykorzystanie toposu spokojnego grobu (*molliter ossa cubant*). W utworach pojawiają się stwierdzenia, że ciało spoczywa (*quiescit*); że los dał upragniony spokój (*fata placidam quietem dedere*); że kości odpoczywają (*capiunt ossa quietem*); że zmarły odnalazł spokój (*reperit requiem*)⁷⁵. Peter Kruschwitz, opierając się na Homerze i Plaucie, po-

⁶⁸ P. Cugusi, *Aspetti Letterari dei Carmina Latina Epigraphica*, Bologna 1985, s. 56.

⁶⁹ [Epitaphium] *Ioannis Sectii*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 357; [Epitaphium] *Dorotheae*, tamże, s. 390; [Epitaphium] *Margarithae Kcimiriu*, tamże, s. 394; [Epitaphium] *Petri Vapowski de Radochovice*, tamże, s. 433; [Epitaphium] *Beatae Beatricis Tęczinii*, tamże, s. 433.

⁷⁰ [Epitaphium] *Bartholomaei Wagneri*, w: tamże, s. 355; [Epitaphium] *Mostochi, Suburbani Halicensis*, tamże, s. 285; [Epitaphium] *N. Cretcovii*, w: Natani Chytraei, *Variorum in Europa itinerum Deliciae seu ex variis Manuscriptis selectiora tantum inscriptionum maxime recentium Monumenta*, Herborn 1606, s. 156; Ioannis Cochanoii, *Carmina Latina*, dz. cyt., s. 197.

⁷¹ [Epitaphium] *Andreae Modliszowski de Kraiow*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 679; zob. I. Peres, *Griechische Grabinschriften und neutestamentliche Eschatologie*, Tübingen 2003, s. 75–81. Podobieństwo do frazeologii znanej z antycznych inskrypcji i literatury starożytnej jest w tych wypadkach bardzo wyraźne; por. E. Galletier, *Étude sur la poésie funéraire romaine d'après les inscriptions*, Paris 1922, s. 53–58.

⁷² [Epitaphium] *Isaiae Bonar Poloni*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 206; [Epitaphium] *Samuelis Świętkowicz*, tamże, s. 206.

⁷³ I. Kajanto, *Papal Epigraphy...*, dz. cyt., s. 12–13; tenże, *Classical and Christian. Studies in the Latin Epitaphs of Medieval and Renaissance Rome*, Helsinki 1980, s. 57–58. Na gruncie literatury greckiej istniało też materialistyczne przekonanie, które nie znajduje jednak potwierdzenia w zgromadzonym materiale, że nie istnieje żadna pośmiertna egzystencja, a wyobrażenia związane z Hadesem są fikcją; zob. I. Peres, *Griechische Grabinschriften...*, dz. cyt., s. 26–31.

⁷⁴ [Epitaphium] *Alberti Przetocki*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 230; [Epitaphium] *Catharinae Szczesna, Civis Clepardiensis*, tamże, s. 172; [Epitaphium] *Sigismundi Iagellonii, Poloniae Regis, ac Lituaniae Ducis Magni*, tamże, s. 5. Takie opracowanie potwierdza się w inskrypcjach antycznych – zob. P. Cugusi, *Aspetti Letterari...*, dz. cyt., s. 57–59.

⁷⁵ [Epitaphium] *Erasmii Wonsam*, w: Simonis Starovolsci, *Monumenta...*, dz. cyt., s. 118; [Epitaphium] *Georgii Cielecki de Wielawieś*, tamże, s. 163; [Epitaphium] *Catharinae Szczesna, Civis Clepardiensis*, tamże, s. 172; [Epitaphium] *Mostochi et Uxoris Eius Dorotheae*, tamże, s. 285; [Epitaphium] *Morlini*, tamże, s. 370; [Epitaphium] *Gilelmi*, tamże, s. 371; [Epitaphium] *Ioachimi*

kazuje, iż tego właśnie życzo no spoczywającemu w mogile – by spał bez troski (*dormias sine cura*)⁷⁶. W mentalności starożytniej wiąże się to z uznaniem ziemi za matkę. Powrót do niej nie jest więc niczym strasz nym⁷⁷. Na gruncie takiej topiki utrwaliły się liczne formuły abrewiacyj ne rozpoczynające inskrypcje nagrobne; życzenia spokojnego spoczynku, które, jak mówią znawcy przedmiotu, stosowano niezliczoną ilość razy⁷⁸.

Przedstawione tu treści argumentacyjne nie wyczerpują oczywiście całej gamy zastosowanych w łacińskich napisach nagrobnych toposów o antycznym rodowodzie. Na podstawie przedstawion ego materiału można jednak stwierdzić, że w staropolskich epitafiach widoczna jest tendencja do korzystania z ukształtowanych i utwalonych już w starożytności miejsc wspólnych. Posługiwano się nimi zarówno budując pochwałę zmarłego (*laudatio*), jak i w obrębie oplakiwania (*comploratio*) oraz pocieszenia (*consolatio*). Co więcej, widać, że najchętniej wprowadzano te rozwiązania, które należały do najpowszechniejszych albo znajdowały potwierdzenia w twórczości wybitnych poetów. Warto też zaznaczyć, iż na ogół stosowano utwalone formuły słowne, rezygnując z własnego opracowania. Sprawilo to, że miejsca wspólne wykazują swego rodzaju „skostniałość” formy. Zadaniem twórcy było zaś raczej umiejętne gromadzenie i wiązanie argumentów wyprowadzonych z poszczególnych *loci* niż rozbudowywanie wybranych toposów.

Borek, tamże, s. 371; [*Epitaphium*] *Catharinae Olsnitiae*, tamże, s. 372; [*Epitaphium*] *Nicolai Trebuchowski, Castellani Gnesnensis*, tamże, s. 604; [*Epitaphium*] *Iacobi Goskowski*, tamże, s. 711.

⁷⁶ P. Kruschwitz, *Carmina Saturnia Epigraphica*, dz. cyt., s. 168–169. F. Plessis i R. Lattimore wymieniają wiele innych określeń, które stosowano dla oddania tej myśli – zob. F. Plessis, *Poésie latine. Epitaphes. Textes choisis et commentaires publiés*, Paris 1905, s. LIV, 119; R. Lattimore, *Themes in Greek and Latin Epitaphs...*, dz. cyt., s. 82–83. Jak pokazuje z kolei C.L. Thompson, treści tego typu były bardzo powszechne i utwalone jako topos już w nagrobkach antycznych: C.L. Thompson, *Taedium Vitae in Roman Sepulchral Inscriptions*, Saint Louis 1911, s. 19–41.

⁷⁷ E. Galletier, *Griechische Grabinschriften...*, dz. cyt., s. 25–26.

⁷⁸ Formuły takie to np.: RIP, „niech spoczywa w pokoju” (*requiescat in pace*); OSTBQ, „niech kości twoje dobrze odpoczywają” (*ossa tibi bene quiescant*); HSEOTBQ, „tu został pochowany, niech kości twoje spoczywają dobrze” (*hic situs est; ossa tibi bene quiescant*). Zob. J. Kolendo, J. Żelazowski, *Teksty i pomniki...*, dz. cyt., s. 223; C.L. Thompson, *Taedium Vitae in Roman Sepulchral Inscriptions*, dz. cyt., s. 21; zob. też *Concordantiae in Carmina Latina Epigraphica*, dz. cyt., t. 2, s. 1010–1011; J. Kolbuszewski, *Wiersze z cmentarza*, Wrocław 1985, s. 31–32.

ANTIKE TOPIK IN LATEINISCHEN EPIGRAPHISCHEN EPITAPHEN DER RENAISSANCEEPOCHE

Zusammenfassung

Die Faszination über die altertümliche Literatur, so typisch für das altpolnische Schrifttum, lässt sich nicht nur im Werk der namhaftesten Dichter, sondern auch in epigraphischen Texten wahrnehmen. Die Autoren benutzten gerne die mythologische Staffage, gaben den Verstorbenen Namen vergangener Helden oder verwendeten äsopische Vergleiche zu Tieren. Weitgehende Abhängigkeiten zeigt ebenfalls die Phraseologie, doch vor allem die Sammlung fester Argumentationsinhalte, gebaut auf Basis festgelegter Orte (*loci*). Bei der Vorstellung der Personen bediente man sich gerne des „Lobs des Geschlechts“ (*laudatio gentis*); man zeigte, dass der Verstorbene bestimmte angeborene Fähigkeiten besaß (*ingenium*), oder dass er außergewöhnliche rhetorische Kenntnisse (*eloquentia*) und edlen Anstand (*mores*) erkennen ließ. Ausgebaut war die Trauertopik (*comploratio*) und Motive des Trosts (*consolatio*). Einige der gemeinsamen Orte dieser Art sind äußerst verbreitet. Dazu gehört zum Beispiel die Überzeugung, dass der Tod zu schnell eintrifft. Sehr häufig ist auch die Rede davon, dass das Leben kurz (*vita brevis*) und zerbrechlich (*vita fragilis*) ist. Auf viele Weisen wird gesagt, dass der Verstorbene vorzeitig gestorben ist. Ebenfalls beachtenswert ist, dass nicht alle für antike Werke typischen gemeinsamen Trauerorte ihre Bestätigung in neueren epigraphischen Aufschriften finden, obwohl man sie im Werk namensbekannterer altpolnischer Dichter wiederfinden kann. Es geht hier beispielsweise um ein Motiv, das man in den Worten wiedergeben kann: „Beerdigung, welche die Kinder den Eltern vorbereiten sollten, bereiten die Eltern für die Kinder vor“. Ähnlich wie der Topos der traurigen Ewigkeit, der sich auf die im Altertum funktionierenden Vorstellungen über die Totenwelt beruft, ist in Epigraphen abwesend, obwohl man ihn auch im lateinischen Werk von Jan Kochanowski wiederfinden kann. Grabinschriften verwenden die Vision der übernatürlichen Welt vor allem zum Trostaufbau. In diesem Bereich hat sich der Topos des schönen Todes und die Überzeugung, nach dem Tode im Jenseits zu verweilen, fest verbreitet.

In Anlehnung an das vorgestellte Material kann man feststellen, dass in altpolnischen epigraphischen Epitaphen die Tendenz zur Nutzung von bereits im Altertum gestalteten und festgehaltenen gemeinsamen Orten sichtbar ist. Man verwendete sie ebenso zu Lobaufbau des Verstorbenen (*laudatio*), als auch im Bereich der Trauer (*comploratio*) und des Trostes (*consolatio*). Am liebsten führte man diese Lösungen ein, die am häufigsten waren oder in den Werken hervorragender Dichter Bestätigung fanden. Im Allgemeinen verwendete man festgehaltene Wortformeln, während man auf eigene Ausarbeitungen verzichtete. Dies hatte zur Folge, dass die gemeinsamen Orte eine gewisse

„Formstarrheit“ aufzeigen. Die Aufgabe des Künstlers war jedoch eher eine gekonnte Sammlung und Verbindung der von den einzelnen *loci* abgeleiteten Argumente, als ein Ausbau ausgewählter Topoi.

Übersetzt von Priester Jarosław Nowaszczuk

